

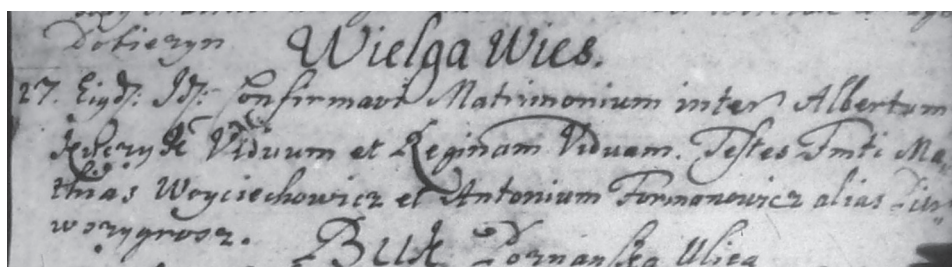


## Tworzenie dodatkowych nazwisk z przydomków w XVIII- i XIX-wiecznych zapisach metrykalnych

Artykuł opisuje zauważone przeze mnie, w trakcie kwerend w aktach kościelnych wielkopolskich parafii, zjawisko „kreacji” nowych (dodatkowych) nazwisk utworzonych z przydomków. Pojawia się ono wskutek niestabilności zapisu nazwisk mieszczańskich i chłopskich w XVIII i na początku XIX wieku<sup>1</sup>. Problem ten przedstawię na znanych mi i dobrze udokumentowanych, przykładach.

Rodzina Formanowiczów – obywateli bukowskich – pojawiła się na kartach historii miasta i parafii (pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa) w 1703 roku. Ta pierwsza wzmianka, to metryka ślubna Antoniego **Formanowicza** i Ewy, córki Stefana Kucharza. Oboje narzeczeni mieszkali na Targowisku, będącym przedmieściem Buku, a ich ślub został pobłogosławiony przez ks. Jana Twarczeskiego w dniu 6 lutego<sup>2</sup>. W zapisie, o którym wspomniałem wyżej, Antoni posługuje się jedynie nazwiskiem (w dzisiejszym rozumieniu tego słowa), które przetrwało wśród licznej rzeszy jego potomków po dzień dzisiejszy.

Przy narodzinach dwóch córek Antoniego i Ewy (w 1703 i 1705 roku), również podawano jedynie nazwisko rodziców. Po raz kolejny Antoni pojawia się w zapisach metrykalnych parafii bukowskiej 27 lutego 1718 roku, jako świadek na ślubie Alberta Kuczyka i Reginy. Antoni Formanowicz posiada w tym akcie przydomek (*alias* – inaczej): **Pierwszygrosz**, a zapisu dokonał, podobnie jak wyżej, ks. Jan Twarczeski<sup>3</sup>.



Do roku 1732 nie natrafiłem już na kolejne zapisy metrykalne, w których wymieniono by Antoniego Formanowicza. W akcie jego zgonu (z 1732 roku) posłużono się jedynie nazwiskiem, a dodatkowo określeniem *famatus* (łac. sławetny), używanym wówczas w zapisach metrykalnych dotyczących średniozamożnego rzemieślnika.

<sup>1</sup> Patrz też: T. Skulina, *O ustalaniu się nazwisk mieszczańskich i chłopskich w Wielkopolsce XVII wieku* [w:] *Onomastica. Pismo poświęcone nazewnictwu geograficznemu i osobowemu*, T. 32, Wrocław 1989, s. 183-208.

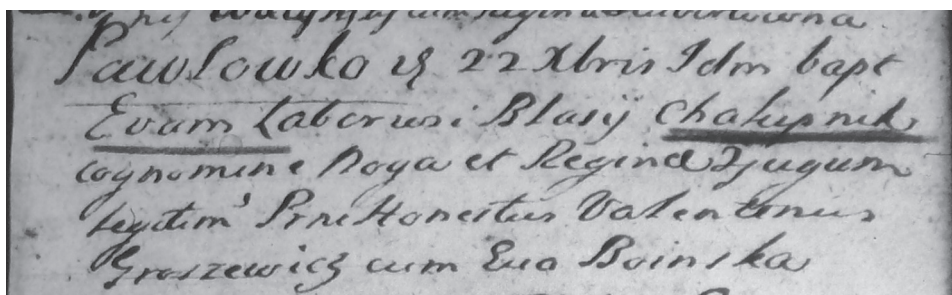
<sup>2</sup> Parafia p. w. św. Stanisława B-pa w Buku, *Liber Copulatorum 1701-1708*, Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu [dalej: AAP], s. 9.

<sup>3</sup> Ibidem, *Liber Copulatorum 1709-1726*, s. 13.

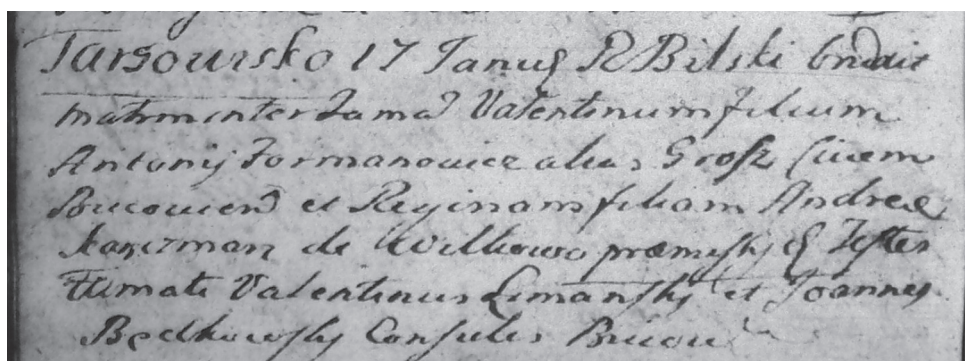
Co do wspomnianego przydomka, to niektórzy czytelnicy zapewne pamiętają osoby (szczególnie wśród rzemieślników), mające zwyczaj chuchania – „na szczęście” – na zarobiony danego dnia **pierwszy grosz**. Być może od takiego nawyku Antoniego Formanowicza pochodziło jego przezwisko.

Przezwisko, w rodzaju **Pierwszygrosz**, zwane w staropolszczyźnie „przemiankiem”, nadawane było często czeladnikom po ich wyzwoleniu z terminu (nauki rzemiosła). Pisze o tym szeroko prof. Jan Ptaśnik. Przewiska nadawane przez czeladników kolegom („towarzyszom”) z cechu, podlegały akceptacji cechmistrza i funkcjonowały na ogół jako ważniejsze od samego nazwiska. Z tego powodu statuty cechowe przestrzegały czeladź, aby owe przemianki były przyzwoite i skromne<sup>4</sup>.

Przydomek Antoniego Formanowicza okazał się być faktycznie niezwykle trwały. Zachował się także po jego śmierci. Walenty Formanowicz, syn Antoniego, wraz ze swoją starszą siostrą Ewą (żoną Jana Boińskiego), w dniu 22 grudnia 1735 roku zostali rodzicami chrzestnymi kolejnej Ewy, córki pracowitego chałupnika Błażeja o nazwisku Noga i Reginy, małżonków z Pawłówka koło Buku. Zapisu dokonał ks. Tomasz Bilski<sup>5</sup>. Walenty w zapisie tego chrztu posiada nazwisko **Groszewicz**, które należy rozumieć, że dotyczy syna Antoniego Formanowicza alias **Grosza** (lub **Pierwszegogrosza** – bo tym krótszym lub dłuższym przydomkiem posługiwał się Antoni).



W akcie ślubu Walentego pochodzącym z dnia 17 stycznia 1736 roku pojawia się znów przydomek jego ojca: *Valentinus, filius Antonij Formanowicz alias Grosz, civem Bucoviensis*. Zapisu dokonał również ks. Bilski<sup>6</sup>.



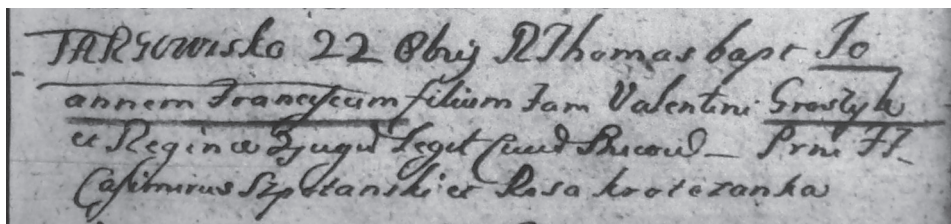
W tym samym roku, 22 października, w zapisie chrztu Jana Franciszka Formanowicza, pierworodnego syna Walentego i Reginy – wnuka Antoniego alias **Pierwszego Grosza** – posłużono się kolejny raz przydomkiem nieżyjącego już od czterech lat dziadka. Tym razem w wersji zdrobniejszej, nadanej jego synowi: **Groszyk**. Zapisu dokonał kolejny raz ks. Tomasz Bilski<sup>7</sup>. Jednak w późniejszych latach Walenty **powrócił** do swojego nazwiska. Już przy chrzcie Mi-

<sup>4</sup> J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1948.

<sup>5</sup> Parafia p. w. św. Stanisława B-pa w Buku, *Liber Baptisatorum 1726-1743*, AAP, s. 135.

<sup>6</sup> Ibidem, *Liber Copulatorum 1728-1743*, AAP, s. 16.

<sup>7</sup> Ibidem, *Liber Baptisatorum 1726-1743*, AAP, s. 143.



chała w dniu 10 maja 1741 roku ks. Józef Falarkowicz zapisał jedynie nazwisko Formanowicz<sup>8</sup>. Podobnie jest w aktach chrztów kolejnych dzieci Walentego. Także we wszystkich zapisach z księgi cechu kołodziejów w Buku, rozpoczynających się od 1732 roku Walenty, jego brat Jan, ich rodzice, oraz syn Walentego, również Jan, występują jedynie jako Formanowiczowie<sup>9</sup>.

Na podobny przypadek natrafiłem także w innej gałęzi rodu Formanowiczów z Wielkopolski. Oto Mateusz Formanowicz ze Smogarzewa koło Gostynia 23 listopada 1794 roku ożenił się z Magdaleną Wojtkowiakówną<sup>10</sup>. Małżonkowie, dopóki mieszkali w Smogarzewie, byli jednoznacznie zapisywani jako Formanowiczowie. Po ich przeprowadzce do Ocięża w powiecie odolanowskim, która miała miejsce około 1800 roku, ksiądz, rejestrujący chrzty ich kolejnych dzieci, zapisał tylko przydomek Mateusza: **Borowy**, będącym przypuszczalnie określeniem jego funkcji we dworze Parczewskich. W części tych dokumentów inna ręka, zapewne później, dopisała między wierszami nazwisko *Formanowicz*<sup>11</sup>.

Przedstawione wyżej fakty są dowodem niestabilności zapisów niektórych nazwisk w XVIII i na początku XIX wieku. W tym czasie nazwisko, według dzisiejszego jego znaczenia oraz przydomek, traktowane były równorzędnie. Ponieważ osoby, których to dotyczyło, były na ogół niepiśmienne, więc użycie nazwiska czy przydomka, zależało w dużej mierze od księdza dokonującego zapisów w księdze parafialnej. W przypadku osób posługujących się nazwiskiem i przydomkiem, niektórzy z księży traktowali nazwisko (w dzisiejszym rozumieniu) za ważniejsze i to, jako jedyne, zapisywali. Inni, za istotny i godny zapisu, uznawali wyłącznie przydomek. Jeszcze inni (dla genealogów najbardziej „rzetelni”) podawali nazwisko i dodawali przydomek, jako *alias* – inaczej. Przypuszczam, że nie wydano wówczas jeszcze w tym względzie odgórnych zaleceń władz kościelnych czy świeckich i każdy z księży, według własnego uznania, mógł zapisywać – a więc tworzyć – nowe nazwiska z przydomków nadanych zapisywanym osobom, ewentualnie „odziedziczonych” po ich ojcach.

Reasumując, podczas badań zapisów z XVIII i początków XIX wieku dotyczące osób z klas niższych (z wyłączeniem szlachty), nie należy opierać się w swoich poszukiwaniach genealogicznych wyłącznie na nazwisku. Czasem pewniejsze jest – np. przy kwerendach w księgach chrztów – skupienie uwagi także na imionach rodziców i miejscowości, z której pochodzili. Imiona były określeniami trwałymi dla osoby i jeśli pominąć przypadki pomyłki księży (stosunkowo rzadkie), zgodność imion dwojga rodziców oraz miejsca ich urodzenia, daje podstawę do baczniejszego przypatrzenia się konkretnemu zapisowi. Nazwisko, w przedstawionym wyżej okresie, było określeniem nietrwałym i podlegało w wielu przypadkach „uznaniowości” księdza dokonującego zapisu.

<sup>8</sup> Ibidem, *Liber Baptisatorum* 1726-1743, AAP, s. 189.

<sup>9</sup> Protokółarz cechu kołodziejów w Buku 1729–1766, APP, zespół nr 1302, sygn. 2.

<sup>10</sup> Parafia p.w. św. Marcina B-pa w Strzelcach Wielkich, *Liber Copulatorum* 1794-1797, AAP, s. 66.

<sup>11</sup> Parafia p. w. Narodzenia NMP w Ociężu, *Liber Baptisatorum* 1795-1827, AAP.